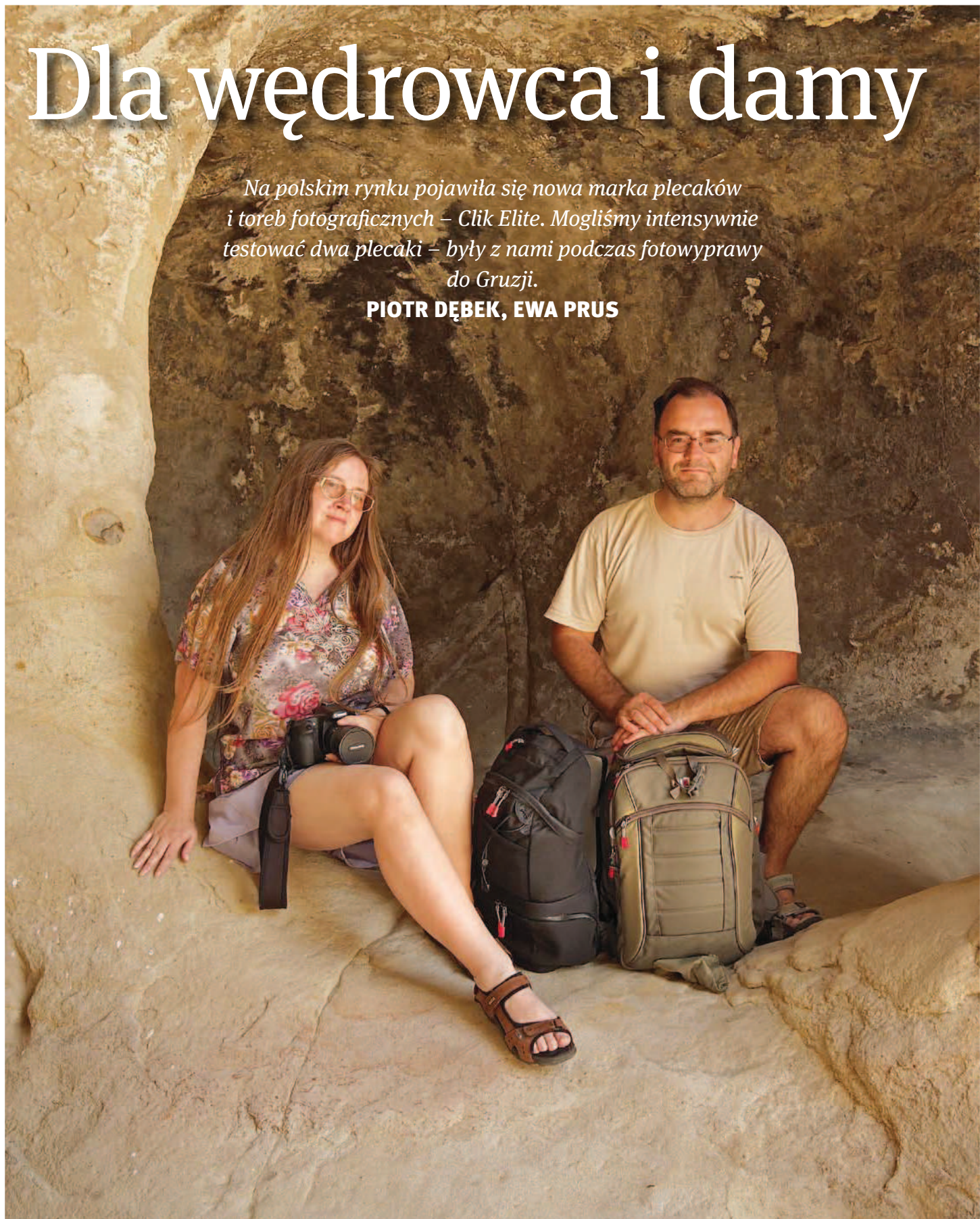


Dla wędrowca i damy

Na polskim rynku pojawiła się nowa marka plecaków i toreb fotograficznych – Klik Elite. Mogliśmy intensywnie testować dwa plecaki – były z nami podczas fotowyprawy do Gruzji.

PIOTR DĘBEK, EWA PRUS



Dla długodystansowców

W obu produktach firmy Klik Elite w szerokie, płaskie kieszenie przy plecach można wsuwać camelbaga, co przyda się przy dłuższych pieszych wędrówkach. Oprócz tego mamy boczne kieszenie siatkowe, gdzie zmieści się butelka wody.

Nieznana dotąd u nas firma Klik Elite ma w ofercie spory asortyment plecaków i toreb fotograficznych, a także torby biodrowe i pierśiowe. Od dystrybutora – firmy Dicam – pożyczylismy dwa plecaki o różnej pojemności i przeznaczeniu: niewielki dwukomorowy Probody Sport oraz spory wyprawowy Pro Express. Oba były z nami na fotowyprawie do Gruzji. Jak się sprawowały?

Pro Express – wszystko, co dasz radę zabrać

Oba plecaki oczywiście musiały zmieścić się w wymaganiach pokładowego bagażu podręcznego, bo do Gruzji lecieliśmy samolotem. Nie było to oczywiście problemem w przypadku mniejszego Probody Sport, ale też znacznie większy i pojemniejszy Pro Express bez trudu został zaakceptowany na pokładzie – przynajmniej jeśli chodzi o wymiary, bo bardzo łatwo przekroczyć limity wagowe. Ja ten limit solidnie przekroczyłem, ale na szczęście waga bagażu podręcznego jest kontrolowana sporadycznie, a rozmiar – znacznie częściej.

Pro Express okazał się bardzo pakowny i pojemny, a przy tym kompaktowy. To klasyczna konstrukcja: duża główna komora na sprzęt fotograficzny jest poprzedzielana regulowanymi przegrodami, a w klapie znajdziemy dodatkowe kieszenie: na notebooka i akcesoria. W głównej komorze zmieścimy lustrzankę i trzy teleobiektywy oraz kilka mniejszych (lub odpowiednio większą liczbę krótszych zoomów i „stałek”). Przegrody są sprytne – mają kształt rury prostopadłościowej, przez co nie tylko są elastyczne i zapewniają bezpieczną separację sprzętu, ale ich wnętrza można wykorzystać jako dodatkowe kieszonki, np. na zapasowe baterie, drobne kable czy choćby chusteczki.

Notebook i... nie tylko

Producent przewidział w Pro Express miejsce na komputer. Sporego, bo 15-calowego notebooka zmieścimy bez trudu w kieszeni umieszczonej w przedniej klapie. Przyznaję, że nie jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, a ze względów bezpieczeństwa wolę chowanie komputera do komory od strony pleców. Tutaj jednak nie mam zastrzeżeń, bo w klapie są... dwie kieszenie. Na zewnątrz od tej notebookowej jest jeszcze jedna duża kieszeń, zajmująca całą powierzchnię klapy – jeśli w niej umieścimy np. sweter czy

pelerynę przeciwdeszczową, a nawet kilka plastikowych pudełek na filtry, to stworzymy dostateczną izolację i „bufor”, by nie obawiać się uszkodzenia notebooka.

Statyw jak skała

Oczywiście każdemu życzę solidnego statywu, ale łatwiej kupić solidny statyw niż plecak, do którego go solidnie przyczepimy. Jeśli statyw mocowany jest centralnie wzdłuż środka klapy plecaka, to zawsze odstaje, a często też się kołysze. W efekcie osoba z plecakiem i przymocowanym statywem powinna nosić nalepkę „long vehicle”, bo odchyłony i kołyszący się statyw „zachodzi” na zakrętach. Tak jest z każdym znanym mi plecakiem za wyjątkiem Pro Express: tutaj przypięty statyw trzyma się jak przyklejony

i nie odchyła, a przy tym łatwo go i przytrzymać, i odczepić.

Oprócz centralnego mocowania z kieszonką na dole i pasem z zatraskiem na górze mamy też możliwość umieszczenia mniejszego statywu lub monopoda z dowolnego boku, korzystając z siatkowej kieszeni i gumowej linki z zaciskami. A jeśli z boków nie nosimy statywu, możemy tam umieścić butelkę wody, a gumkami przypiąć kurtkę.

Można nosić!

Oprócz dwóch dużych kieszeni w klapie mamy jeszcze jedno miejsce na drobne akcesoria. Na szczycie plecaka została przytwierdzona niewielka komora, której górna część jest odgradzona siatką zapinaną na zamek błyskawiczny, a dolna ma kieszonki. Bez problemu umieścimy tam sporą stertę kart pamięci, a także dodatkowe akumulatory, poziomice itp.

Dwie kieszenie

w klapie: zewnętrzną, z zamkiem w dwóch trzecich wysokości, na drobniaki czy np. sweter, natomiast umieszczona głębiej przeznaczona jest na notebooka.



**FOTOVIDEO
POLECA**

Klik Elite Pro Express
09.2013

Plecak Proboddy Sport

to dobra propozycja dla osób, których arsenał fotograficzny nie jest duży, a potrzebują też możliwości przenoszenia rzeczy osobistych.

Na dole znajdziemy ukryty pokrowiec przeciwdeszczowy, przymocowany do plecaka gumką. System nośny to dwa wyściełane pasy naramienne, szeroki, miękki pas biodrowy i taśma pełniąca funkcję pasa piersiowego. Pro Express od strony pleców jest profilowany tak, aby między poduszkami pozostały kanały wentylacyjne. System nośny sprawdza się bardzo dobrze i kilka godzin z solidnie załadowanym plecakiem nie powoduje bólu pleców.

Proboddy Sport

Drugi z testowanych plecaków firmy Klik Elite to plecak „dzienny”: w dolnej komorze umieszczamy sprzęt fotograficzny, a w górnej rzeczy osobiste i mamy zestaw w sam raz, aby wracając z pracy, zrobić kilka zdjęć. Dolna komora zmieści lustrzanek z teleobiektywem oraz dwa krótsze obiektywy, a dodatkowo np. małą lampę błyskową. Siatkowa kieszeń z boku to dobre miejsce na butelkę wody na upały, a gdyby padało, pod spodem plecaka znajdziemy pokrowiec przeciwdeszczowy. System nośny nie sprawiał żadnych problemów (inna rzecz, że Proboddy Sport nie da się tak obciążyć jak modelu Pro Express), plecak pozostawił wrażenie produktu solidnego i trwałego.

Testowane w Gruzji

Oba plecaki bardzo dobrze sprawdziły się podczas fotowyprawy do Gruzji. Szczególnie imponujący jest Pro Express, który przy sporej pojemności zachowuje rozmiary samolotowego bagażu podręcznego. Rewelacyjne jest jego mocowanie statywu.

Szczerze polecamy oba plecaki, choć oczywiście są one adresowane do różnych grup fotografów, z różnymi potrzebami i... różną ilością sprzętu.

**FOTOWIDEO
POLECA**

Klik Elite Proboddy
Sport
09.2013



Pojemność głównej komory Pro Express jest spora, a przy tym plecak bez problemu mieści się w wymaganiach bagażu podręcznego linii lotniczych. Zaletą jest też pełna swoboda aranżowania przegródek.



Dziwna „narośl” na górze Pro Express to spora komora na drobiazgi. W górnej, oddzielonej siatką, zmieścimy filtry czy zapasowe akumulatory, dolna przeznaczona jest na drobniejsze przedmioty.



Gumowany zamek komory fotograficznej Proboddy Sport zwiększa bezpieczeństwo sprzętu, ale w razie deszczu warto wyciągnąć ukryty pod spodem pokrowiec.

	CLIK ELITE PROBODY SPORT	CLIK ELITE PRO EXPRESS
Dystrybutor	Dicam.pl	Dicam.pl
Cena z Internetu (zł)	640	830
Wymiary		
Zewnętrzne (cm)	49x32x20,5	50x30x28
Wewnętrzne komory fotograficzne (cm)	18x28x18	38,5x28,5x14,5
Komora notebooka	nd.	42x29x4
Górna komora	25x24,5x15	nd.
Waga (kg)	1,25	2,15
Funkcjonalność		
Pokrowiec przeciwdeszczowy	tak	tak
Swoboda aranżowania przegródek	tak	tak
Liczba kieszeni zewnętrznych zapinanych	2	2
Liczba kieszeni zewnętrznych bez zapięcia	2	2
Mocowanie statywu	nie	tak
System mocowania dodatkowych akcesoriów	tak	tak
Ergonomia		
Pas piersiowy	tak	tak
Pas biodrowy	tak	tak
Rączka	tak	tak
Mocowanie do wózka	nie	nie



Probody Sport mieści sporą lustrzaną z teleobiektywem 70–200 f/4, ale ten zestaw wchodzi na styk. Za to użytkownicy bezlusterkowców zmieszczą tam sporą arsenal obiektywów.